

# Manifestacje w całej Polsce

## w 16-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą”

W sobotę w całym kraju odbyły się uroczyste obchody ku uczczeniu rocznicy Cudu nad Wisłą. Jakkolwiek pogoda nie dopisała i w różnych częściach kraju manifestacje wypadły na czas deszczu, wszędzie wzięły w nich udział wielotysięczne masy publiczności.

Obok uroczystości oficjalnych

### Na polach Radzimina

Ranne pociągi kolejki mareckiej wyruszały od razu z Warszawy wypełnione po brzegi, tak, iż doczepiano do nich wagony towarowe z ustawionymi ławkami wewnątrz. Co chwila miało się mniejsze lub większe grupy rowerzystów, którzy w niespotykanej normalnie ilości jechali ku dawnemu poboju. Od czasu do czasu, widziało się na szosie maszerujące w stronę Radzimina grupy w czwórkowym szyku, ponad którymi unosiły się szerokie, płócienne transparenty lub małe trójkątne proporzeczki. Były to kółka Str. Narodowego z różnych okolic województwa warszawskiego, grupy Pracy Polskiej i t. p. Wśród maszerujących oddziałów przeważali ludzie młodzi. Bardzo mało widać było kapeluszy, przeważnie berety, maciejówki chłopskie lub gołe głowy. Przeważali włościanie i robotnicy.

Przy mogile trzymali straż Dowborczycy w historycznych mundurach. Od rana na cmentarzu przybywało bardzo wiele osób z Warszawy, które miały tu poległych swoich bliskich.

W miarę zbliżania się do Radzimina tłum gęstniał coraz bardziej. Widać było coraz wyraźniejszą cechę organizacji, nie zaś przypadkowej publiczności. Na rynku zgromadziły się delegacje z 20 powiatów warszawskiego okręgu Str. Narodowego. Przybyłych grup z różnych stron Mazowsza liczone około 15.000, ustawionych na rynku. Ponadto kilka tysięcy przybyło z Warszawy, tak, że śmiało można było obliczać uczestników manifestacji na 20.000 tys. osób.

Na rynku radzimińskim wygłosił przemówienie prezes Str. Narodowego, Joachim Bartoszewicz, po nim zaś przemawiał wiceprezes Tadeusz Bielecki, przedstawiając wskazania programowe, akcentując niebezpieczeństwo komunistyczne i żydowskie.

Po zebraniu, długim, rozciągniętym weżem, uczestnicy udali się na cmentarz obrońców Radzimina, odległy o 3 km. od miasta, aby tam wziąć udział w uroczystym nabożeństwie. Po na-

odbyły się obchody, organizowane przez stronnictwa polityczne. Manifestacje te przybrały imponujący charakter. Wygłoszono w nich tysiące wywiel. Wszędzie manifestacje odbyły się w spokoju, jedynie w Wierchosławicach doszło do zajść pożałowania godnych, podczas których padły ofiary.

W defiladzie brały udział dwie grupy bawerji konnych oraz paręset rowerzystów. Ze stojącego wzdłuż szosy tłumy raz po raz padały okrzyki tej samej treści, co i transparenty. Mijające grupy pozdrawiały przelotnym stronnictwa podniesieniem ręki. Defilada odbywała się sprawnie. Połowe mniej więcej maszerujących stanowią chłopcy, drugą połowę tworzyli mężczyźni, z przewagą robotników. Entuzjazm zgromadzonych wywołuje przejście prowadzącego powiat Rawski, dr. Gutkiewicza z Nowego Miasta, niedawno wypuszczonego z Berez.

Grupy po defiladzie udały się następnie w stronę miasta, by tam na rynku zebrać się raz jeszcze i wysłuchać przemówienia jednego z organizatorów Zjazdu, p. Przygodzkiego. Następnie, po przyjęciu rezolucji i odśpiewaniu Hymnu Młodych, Zjazd zamknął się, a poszczególne grupy w pewnych odstępach czasu i różnymi drogami poczęły się rozchodzić do domów, zmierzając przeważnie przez Warszawę do swoich miejscowości.

W drodze powrotnej, wieczorem, poszczególne grupy przeszły przez stolicę, witane serdecznie przez publiczność.

W drodze powrotnej, wieczorem, poszczególne grupy przeszły przez stolicę, witane serdecznie przez publiczność.

W drodze powrotnej, wieczorem, poszczególne grupy przeszły przez stolicę, witane serdecznie przez publiczność.

W drodze powrotnej, wieczorem, poszczególne grupy przeszły przez stolicę, witane serdecznie przez publiczność.

### Manifestacje Str. Narodowego

Stronnictwo Narodowe manifestowało w dwudziestu kilku punktach. Manifestacje te odbywały się pod znakiem walki z komunizmem i niebezpieczeństwem, jakie grozi niezależności polskiego państwa. Drugim momentem podkreślanym w przemówieniach i uchwałach, była sprawa Gdańska i istniejące ciągle zamysły odepchnięcia Polski od morza i odebrania jej ujścia Wisły.

— W żywotnej dla nas sprawie Gdańska — brzmiał ustęp rezolucji — Polska nie może pozwolić na to, ażeby jej stanowisko polityczne, które zdobyła po wojnie światowej w wolnym mieście, było w czemkolwiek uszczuplone, przeciwnie dążyć musi stanowczo do pełnego posiadania ujścia Wisły i do rozszerzenia naszych dotychczasowych uprawnień politycznych i gospodarczych w tem mieście.

W zebraniach Str. Narodowego składano hołd armji polskiej. Wszędzie urządzano owacje na cześć Romana Dmowskiego.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że w szeregu miejscowości żywoły komunistyczne lub komunizujące usiłowały zakłócić powagę manifestacji napadami, które rychło zostało zlikwidowane. Tak zlikwidowano napady pod Markami i Strugą na ciągnących na pola radzimińskie, podobnie też nie powiodły się próby zakłócenia powagi zebrań w Zamościu i Lubli-

wie gdańską i zakusy niemieckie. Uczestnicy w sposób bardzo żywo manifestowali swoje uczucia w tej sprawie i protestowali przeciwko polityce mogącej narazić na szwank nasze interesy narodowe i państwowe. Po przemówieniu p. Niegódka odśpiewano Hymn Młodych i na tem zebranie zakończono.

ŁÓDŹ: Po nabożeństwie w kościele N. M. P. Zwycięskiej przy ul. ks. Bandurskiego ruszył pochód przez miasto. Brało w nim udział idących w zwartych szeregach zgórą 30.000 osób. Pochód przedelfował do Hellenowa, wśród nieustannych owacji i manifestacji ze strony publiczności, obrzucającej kwiatami idących manifestantów. Niesiono bardzo wiele transparentów. W kościele dokonano poświęcenia sztandaru stronnictwa kół stronnictwa im. Chrobrego. W Helenowie, w parku odbyło się zebranie przy udziale około 50.000 osób, na którym przemawiali red. Petrycki, student Barański, ktp. Grzegorzak oraz mec. Kowalski. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

RADOM: Po nabożeństwie ruszył pochód przy udziale 5.000 manifestantów, składających się przeważnie z robotników i chłopów. Publiczność witała go nie-

zwykle entuzjastycznie. Pochód udał się na zebranie przy lokalu Stronnictwa, przy ul. Żeromskiego, gdzie przemawiali: sen. Sołtyk, Kępiński z Poznania, robotnik Wesołowski i Borowski.

ZAMOŚĆ: W zebraniu uczestniczyło około 5.000 osób. Przemawiał delegat Kaniwski. Kilkakrotne usiłowania ze strony komunistów zamącenia obrad zostały odparte.

BIAŁYSTOK: W pochodzie uczestniczyło w szeregach 5.000 o-

**GRZĄKA ELEKTRYCZNA**  
ZAGRZEWA W MINUTE  
MAŁE ILOŚCI WODY DO  
GOLENIA LUB PŁOKANIA  
UST

### Straszną zbrodnią w Częstochowie na oczach tysięcy pątników

CZĘSTOCHOWA, 16.8. W piętek w Częstochowie, tuż przed uroczystościami religijnymi, dokonano w oczach olbrzymich tłumów zgromadzonych dookoła placu podjaskogórskiego niesamowitej zbrodni, której dopuściła się 40 letnia Janina Szymańska.

Gdy tłum pobożnych oczekiwał na rozpoczęcie nabożeństwa do stojącego przy schodach prowadzących na plac podmajstrzego fabrycznego Nadulskiego podbiegła jakaś kobieta i dużym nożem reżnickim podcięła mu gardło. Gdy Nadulski trzymający za rękę 9-letniego syna padł na schody, Szymańska schyliła się nad ranym i w dalszym ciągu poczęła go masakrować nożem, pozostawiając wreszcie narzędzie zbrodni w jego sercu. Nieszczęśliwy skonał na miejscu. Szymańska natychmiast aresztowana.

Tło zbrodni przedstawia się następująco: Nadulski przywiózł Szymańską, jako młodą 16-letnią dziewczynę z rodzinnego Żyrardowa do Częstochowy, trzymając ją początkowo jako służącą, a następnie nawiązał z nią bliższe stosunki, przyrzekając jej ożenek. Tak minęło szereg lat.

Ostatnio Nadulski zerwał z Szymańską, a mimo, że nie żył z własną żoną, to jednak Szymańska zrozumiała, że uwodziciel gra tylko na zwłokę i na tym tle rozdził się u niej plan dokonania strasznego zemsty.

### Mianowanie oficerów W. P. komisarzami i nadkomisarzami

Rozkazem komendanta głównego policji państwowej mianowano szereg oficerów wojsk polskich oficerami policji. Kpt. Roman Janikowski został mianowany nadkomisarzem i komendantem powiatowym w Częstochowie, kpt. Aleksander Janisz — nadkomisarzem i dowódcą kompanji w normalnej szkole fachowej dla szeregowych w Mostach Wielkich por. Józef Hakener — komisarzem i komendantem powiatowym w powiecie dolińskim, por. Władysław Kunas — komisarzem i kierownikiem 3 komisariatu w Białymstoku, por. Adam Pokorny — komisarzem i kierownikiem komisariatu w Tarnopolu. Jednocześnie mianowano kpt. Władysława Nagórskiego nadkomisarzem i komendantem powiatowym w Szczuczynie, kpt. Juliana Radoniewicza — nadkomisarzem i komendantem powiatowym w Ostrowi Mazowieckiej.

### Salon rzeźby w I. P. S. w r. 1937

I. P. S. postanowił organizować w okresach dwuletnich ogólnopolskie salony rzeźby. I salon odbędzie się w lutym 1937 r. Termin I Ogólnopolskiego Salonu Rzeźby łączy się w pewnym stopniu z udziałem Polski w Międzynarodowej Wystawie w Paryżu, która będzie otwarta wiosną r. p. (Arts et Techniques dans la vie moderne).

W związku z powyższym, komisja organizacyjna I Salonu Rzeźby zwraca się do ogółu polskich rzeźbiarzy z prośbą o przygotowanie prac, któreby reprezentowały najlepiej ich twórczość. Każdy artysta może nadać najwyżej pięć prac. Oprócz tego mogą być nadsyłane prace rysunkowe rzeźbiarzy. Pożądane jest, aby rzeźby były wykonane w materiale szlachetnym, jednak nie przewiduje się co do tego specjalnych ograniczeń. Formularze zgłoszenia na salon wydaje biuro I. P. S., Warszawa, ulica Królewska 13, na żądanie osobiste lub listowne.

### Zgon s. p. prof. St. Niewiadomskiego

WŁOW, 16. 8. W jednym z snatorów lwowskich zmarł dziś, przeżywszy 79 lat, znakomity kompozytor, muzykolog i krytyk muzyczny s. p. prof. Stanisław Niewiadomski. Prof. Niewiadomski bawił na kuracji w Niemirowie pod Lwowem. Wobec wystąpienia ostrych objawów długoletniej jego choroby, przewieziony został w środę do Lwowa, gdzie dziś życie zakończył. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj z krypty kościoła OO. Bernardynów we Lwowie. W uroczystości żałobnej wezmą udział chóry Małopolskiego Związku Towarzystw Muzycznych i Śpiewających.

Stanisław Niewiadomski urodził się w r. 1859 w Sopotynie pod Zolkwią. Studja muzyczne odbywał we Lwowie, Wiedniu i Lipsku. W latach od 1887 do 1917 był profesorem konserwatorium muzycznego we Lwowie, a następnie w latach 1919 — 1927 profesorem konserwatorium w Warszawie, później zaś dyrektorem instytutu muzycznego Ant. Grudzińskiego. Zmarły kompozytor odgrywał poważną rolę w organizacji życia muzycznego w kraju. Pisałował godność prezesa stowarzyszenia krytyków i pisarzy muzycznych.

S. p. prof. Niewiadomski jest autorem z górą 200 kompozycji, głównie wokalnych. Zasłynął jako autor pieśni do słów M. Konopnickiej, A. Asnyka, M. Gawalewicz i in.

Ogłosił monografię o Moniusze i Chopinie, przetłumaczył E. Hanslicka „O pięknie w muzyce”. Redagował w latach 1918 — 1921 „Gazetę Muzyczną”. Był cenionym krytykiem i popularnym prelegentem muzycznym.

W r. 1931 odznaczony został nagrodą muzyczną m. st. Warszawy.

sób, na zebraniu na pl. Wolności do 10.000 uczestników. Przemawiali: ks. Ostrowski i red. Gierzych.

### W Służewie

Stronnictwo Ludowe urządziło „Święto czynu chłopskiego” na powiat warszawski S. L. w Służewie, dokąd od rana ciągnęły rowery i furmanki.

Nabożeństwo odprawił ks. Wyrebowski, który poświęcił 8 nowych sztandarów kół S. L. z Opacza (dwa), z Okrzeszyna, z Zawad, z Nowowoli, z Dawid, ze Zgorzali i ze Służewa. Po procesji wokół kościoła ustawił się pochód na drodze wiodącej do Warszawy. Na przedzie banderja konna w strojach ludowych, dalej kółka młodzieży ze sztandarami i około 7.000 chłopów.

Orkiestra zagrała i długi wąż ludzi ruszył naprzód. Szli karnie, w porządku, krokiem wojskowym. Niesiono transparenty i śpiewano pieśni odpowiednie.

Na błoniu wokół trybuny z portretem, ustawiła się banderja, orkiestra, chóry, poczty sztandarowe i tłum chłopów.

Akademję zagalął prezes organizacji powiatowej p. Kacperlik, po którym przemówił członek zarządu S. L. z powiatu tarnowskiego, p. Leś na temat jednności chłopskiej.

W podniosły nastroju uroczy-

GRAJEWO: W zebraniu powiatowym, pomimo deszczu ulewne-go, uczestniczyło około 2.500 osób.

stości wdali się przykry zgrzyt. Oto młodzież socjalistyczna z Pruszkowa, która również przybyła na uroczystości w Służewie, choć nie brała udziału w uroczystości kościelnej — zażądała głosu na zgromadzeniu. Przedstawicielowi tej niewielkiej zresztą grupy pozwolono przemówić, ponieważ przyrzekł, że nie pozwoli sobie na żadną agitację partyjną. Okazało się jednak przeciwnie: przemówienie delegata socjalistycznego Chylińskiego, które miało się tylko ograniczyć do powitania zgromadzonych — zamieniło się w przemówienie agitacyjne o tak ostrem nastawieniu, że p. Kacperlik musiał mu przerwać w połowie. Niebawem po zejściu z trybuny Chylińskim zajęła się policja. Towarzysom partyjnym nie udało się poruszyć tłumy, a incydent zlikwidował mec. Szczerbiński gorącym przemówieniem o gotowości chłopów do obrony kraju.

Po zebraniu pochód doszedł do granic Wierzbna, a stąd poczyniły sztandarowe w furmankach ruszyły do Warszawy, a reszta tłumy podążała chodnikami do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono trzy wieńce.

### Manifestacje ludowców

Manifestacje ludowców w „Święto czynu chłopskiego” odbyły się w całym kraju. Starania „naprawiać”, aby zmniejszyć udział uczestników, naogół zawiodły. Zwraca uwagę, że — podobnie jak w Służewie pod Warszawą — w wielu miejscowościach przemawiali na zebraniach członkowie PPS.

Oto relacje z tych zebrań: WIELUN: Manifestantów 25 tysięcy, w tem bardzo wiele młodzieży. Liczne banderje konne, wielu rowerzystów, 4 orkiestry.

OPATÓW: Uczestników około 10.000, w tem 300 banderji konnej i 100 cyklistów. Pochód przedelfował przed władzami Stronnictwa Ludowego, wykazując karność. Był przedmiotem owacyj.

ŁUKÓW: Uroczystości odbyły się w historycznym Stoczku przy udziale 5000 chłopów. Nastrój bardzo silny i pełen wiary w zwycięstwo. Przemawiali: Stojek, Świder, Przeździecki i Niedbałowina.

SIERADZ: Pochód zgromadził się w Charlupki Małej, a uczestników przybyło około 10.000, w tem bardzo wiele kobiet i młodzieży. Około 1500 chłopów banderji konnej, która wkroczyła do Sieradza, gdzie przyjął defiladę przewodniczący organizacji powiatowej, Adam Banas.

GRODNO: Pomimo deszczu ulewne-go przybyło do Grodna około 3000 włościan, a w zgromadzeniu uczestniczyło około 5000 osób. Przemawiali: delegat komitetu naczelnego, Mikowski, adw. Łazuk, przewodniczący zarządu województwa białostockiego, i Bronisław Makarewicz, prezes powiatu grodzieńskiego.

W tym powiecie szczególnie silna była akcja „naprawiać”, która zupełnie się nie udała. Odbył się jedynie pochód wojskowy i uroczystości oficjalne.

SOCHACZEW: Przybyło około 3000 uczestników. Pochód ruszył na rynek i złożył 5 wieńców pod pomnikiem poległych. Przemawiał delegat władz, Al. Bogusławski, przedstawiciel PPS Szymański, delegat chłopów z Małopolski oraz Lewandowski i Gurin. Pomimo deszczu ulewne-go, wszyscy dotrzymali placu. Na zakończenie odśpiewano „Cześć wam, panowie magnaci” oraz „Rotę”.

MINSK MAZOWIECKI: Uczestników około 3000. Podczas nabożeństwa poświęcono sztandar powiatowy Str. Ludowego. Pochód z orkiestrami i 3 sztandarami ruszył na plac przed spółdzielnią, gdzie poświęcono sztandar wręczyła zarządowi przedstawicielka władz stronnictwa, Irena Kosmowska. Przemawiali: Bąk, Kosmowski, Guński, adw. Grabisz,

przedstawiciel PPS, b. pos. Dobrowolski i inni. Rezolucji przedstawicieli władz nie pozwolili odczytać. Nie zezwolono także na udział w pochodzie banderji chłopskiej oraz delegacji PPS.

RZESZÓW: Pomimo deszczu przybyło 30.000 osób. W pochodzie uczestniczyło 27 sztandarów, 2 tysiące banderji i cyklistów. Na wozie drabiniastym, ciągniętym przez 4 białe konie, wieziono portret. Przemawiali: Klotz, Tekper i Wójcik.

STRYZÓW: Uczestników 20 tysięcy. Przemawiał delegat Kackiewicz.

JAROSŁAW: Uczestników około 60.000. Przemawiał prezes okręgu małopolskiego dr. Gruszka.

PRZEWORSK: Zebranie przy udziale 20.000 odbyło się na rynku. Przemawiał dr. Jedliński.

KRAKÓW: Manifestacje odbyły się na Błoniach przy udziale kilkunastu tysięcy osób. Przemawiali: b. rektor Marchlewski, Marchwicki i Gajoch. Z Błoni pochód ruszył na Wawel, gdzie u pomnika Kościuszki złożono wieńce.

ZAMOŚĆ: Uczestników około 40.000. 208 sztandarów. Kilkuśet włościan w banderji. Przemawiali: mec. Jerzy Kunciewicz, Józef Wójcicki, Lucjan Świdziński z Hrubieszowa, Franciszek Bojarski z Krasnegostawu, Sroka z Zamościa, przedstawiciel „Wici”, Paul oraz przedstawiciel PPS.

Próby dywersji, urządzone przez „naprawiać”, nie powiodły się.

RADOM: Zebrany na placu targowym pochód ruszył na nabożeństwo. Brało w nim udział 7.000 osób, 200 ludzi w banderji konnej, 20 cyklistów, orkiestra, specjalna grupa kobiet. Złożono na grobie poległych wieńce z kłosów od Str. Ludowego i „Wici”. Przemawiał Paweł Ozimek, a chór dziewcząt odśpiewał pieśń żałobną. Następnie pochód ruszył na plac miejski, gdzie przemawiał sekretarz stronnictwa, red. Grudziński, oraz członkowie zarządu powiatowego. Wznoszono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, wojska, zasłużonych wokoło bitwy warszawskiej i Stronnictwa Ludowego. Obchód zamknął się dożynkami.

SUWAŁKI: Pomimo gwałtownej ulewy, zebranie powiatowe w Wigrach skupiło około 6.000 chłopów. Przemawiał delegat władz, Tadeusz Reka. Akcja „naprawiać” nie osiągnęła skutku.

PRZASNYSZ: Powiat manifestował na zebraniu w Bogatym, gdzie zebrało się około 3.000 osób, 80 w banderji konnej, 50 cyklistów, orkiestra. Poświęcono sztandar powiatowy. Przemawiali: St. Gryka, prezes powiatowy Gnaś i p. Szulc.